

Data	Godz.	29 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 22.10	7:00	Zm. Władysław Magierowski /greg/
	8:00	O Boże błogosł opiekę Matki Bożej dla Magdaleny, Mateusza, Agnieszki Patlewicz
	17:00	O wiarę, nadzieję i miłość dla pewnej osoby z okazji urodzin.
Wtorek 23.10	7:00	Zm. Władysław Magierowski /greg/
	8:00	Zm. Karol, Teresa, Franciszek, Rozalia, Weronika, Wincenty, Edward, Henryk, Anna Madej.
	17:00	Zm. Bolesława Zawada w 9 rocznicę śmierci.
Środa 24.10	7:00	Zm. Stanisław Szałaj int. od szwagierki Czesławy z rodziną.
	8:00	Zm. Tomasz, Józefa Madej int. od wnuczki z rodziną. Zm. Władysław Magierowski /greg/
	17:00	Zm. Stanisław Słabczyński int. Agnieszki i Marii Mezglewskich. Zm. Kazimiera Krupa.
Czwartek 25.10	7:00	Zm. Antoni Słabczyński int. od rodziny Majdosz.
	8:00	Zm. Józef Winnicki int. od sąsiadów Kostyczów. Zm. Władysław Magierowski /greg/
	17:00	O Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski dla Ignacego Marczak i całej jego rodziny. Zm. Józefa Kuźnik int. od rodziny Książczyńskich.
Piątek 26.10	7:00	Zm. Stanisław Patlewicz int. od chrześnicy Agnieszki.
	8:00	O Boże błogosław, opiekę Matki Bożej dla pewnej rodziny. Zm. Mikołaj, Zofia Kogut.
	17:00	Zm. Ks. Jan Baran w 1 rocznicę śmierci int. od Zofii Winnickiej i Marii Truś. Zm. Władysław Magierowski /greg/
Sobota 27.10	7:00	Zm. Władysław Magierowski /greg/
	8:00	Zm. Janusz Orliński int. od Mirosława Kędry z rodziną. Zm. Zdzisław Dudzic int. od kolegi Józefa Paściaka.
	17:00	O Boże błogosławieństwo, zdrowie dla pewnej osoby. O Boże błogosławieństwo, zdrowie dla Gabrieli i Fabiana z okazji 18-tych urodzin.
Niedziela 28.10	7:00	Zm. Władysław Magierowski /greg/
	8:00	Zm. Jan Kozik int. Od siostry Elżbiety z rodziną. Zm. Ks. Jan Baran w 1 rocznicę śmierci.
<b>Wola</b>	9.30	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla rodzinz Róży Św. Tekli.
	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Danuty i Jana w 35 rocznicę ślubu. Zm. Tadeusz Pondo w 25 rocznicę śmierci W intencji Parafii.
	16:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Marii.



Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

## SYGNATURKA JAŚLISKA

jasliska.przemyska.pl

Rok XI nr 42. 21. 10. 2018 r.



### Nasz Kler - Ks. Jan Balicki

W tym roku mija szesnasta rocznica beatyfikacji ks. Jana Balickiego przez Ojca Świętego Jana Pawła II, dokonanej podczas pielgrzymki do ojczyzny w 2002 roku na krakowskich Błoniach. Ksiądz Jan Wojciech Balicki urodził się 25 stycznia 1869 roku w Staromieściu koło Rzeszowa. Był szóstym dzieckiem w głęboko religijnej rodzinie Nicetasa Balickiego i Katarzyny (z domu Seterlach). Po ukończeniu gimnazjum rzeszowskiego im. ks. S. Konarskiego w 1888 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. 24 lipca 1892 roku odprawił Mszę Świętą prymicyjną w Świlczy koło Rzeszowa. W sierpniu 1892 roku został skierowany do Polnej koło Stróż i tam przez piętnaście miesięcy pracował jako wikary. Ks. Jan Balicki od 1893 roku studiował w Rzymie, znał kilka języków obcych. Zawsze skromny, pełen pokory, wielkiego serca dla każdego człowieka, tak zapisał się w pamięci tych wszystkich, którzy się z nim zetknęli. Od 1928 do 1934 roku był rektorem Seminarium Duchownego w Przemyślu. Czuli na ludzką nędzę, modląc się, pochylał się nad nią i „płakał z płaczącymi”. W 1919 roku założył Dom Miłosierdzia Bożego dla biednych i upadłych dziewcząt. Pełnił wiele funkcji w diecezji. Znany był również jako spowiednik. Jego konfesor był zawsze oblegany, również przez przyjezdnych penitentów. Pan Bóg nie oszczędzał go, a ks. Jan Balicki cierpienie przyjmował z pokorą, mówiąc: „dobrze, Panie, żeś mnie upokorzył... dobrze”. Dzięki jego hero-



iczności i wielu cnotom już za jego życia mówiono o nim, że to święty. Zmarł 15 marca 1948 roku o godz. 17.45 na zapalenie płuc i rozsianą gruźlicę. Odszedł do Boga w opinii świętości. Tłumy wiernych przychodziły do Kościoła Serca Jezusowego w Przemyślu, aby oddać hołd zmarłemu, pocierano o jego ręce obrazki, książeczki, różańce. Proces beatyfikacji rozpoczęto 11 lat po śmierci ks. Jana Balickiego, tj. 22 czerwca 1959 roku, na polecenie bp. Franciszka Bardy. Po 7 latach, 31 października 1955 roku, zgodnie z powszechnym życzeniem, dokonano przeniesienia zwłok z grobowca przemyskiej kapituły do osobnego grobowca. To, że o nim nie zapomniano, wi-

dać było przez kilkadziesiąt lat na przemyskim cmentarzu przy jego grobowcu: ogromne ilości zniczy i włożone w szpary grobowca prośby na karteczkach. Szczególną rolę w duchowości bł. ks. Balickiego stanowiło Pismo Święte. To właśnie Biblia była dla niego pokarmem duchowym. Jej lektura prowadziła Go do świętości. Ci, którzy znali Jego życie wydają jednoznacznie opinię: „Całe życie Jego było nieustanną modlitwą. Modlił się myślą, ustami, sercem, pracą swoją, cierpieniem. Budujący był sam Jego widok, gdy spowiadał w katedrze. Zatopiony w modlitwie na kłęczniku konfesjonale ze spuszczonej oczyma i rękoma złożonymi na oparciu lub trzymający brewiarz – był zjednoczony z Bogiem.” Ksiądz Jan Balicki był człowiekiem ogromnego serca i wielkiej pokory, nie przywiązującym żadnej wagi do rzeczy materialnych. Oprócz starej sutanny i wychodzonych butów nie posiadał nic, a wszystkie własne dochody przeznaczal na cele seminaryjne i działalność charytatywną, głównie na zakład opiekuńczy. Całkowicie zajęty cudzymi problemami, nie myślał o sobie, toteż coraz poważniej zapadał na zdrowiu. Jego grób na Cmentarzu Głównym był miejscem stałej adoracji. Każdego dnia i o każdej porze można było zobaczyć zapalone świece i znicze oraz spotkać ludzi w różnym wieku pogrążonych w modlitwie, składających mu hołd, jak również proszących o pomoc i wstawianictwo w swoich ziemskich, często beznadziejnych sprawach. 23 sierpnia 2002 roku doczesne szczątki Błogosławionego przeniesiono do archikatedry przemyskiej, gdzie spoczywają w ozdobnym relikwiarzu przy ołtarzu św. Wojciecha. /Red./

### **Wola Boża w naszym życiu**

„Pewien człowiek bardzo chciał poznać Bożą drogę, dlaczego świat wygląda tak, jak wygląda. Kiedy położył się pod drzewem i rozmyślając nad tym prosił Boga o odpowiedź, stanął przy nim anioł i powiedział: Chodź ze mną a pokażę ci drogi Pana. Nie namyślając się długo poszedł za aniołem. Spotkali na swojej drodze dwóch ludzi. Jeden człowiek, zły wręczył złoty kielich drugiemu, dobremu. Anioł za-

czekał, aż zasną, zabrał kielich dobremu i zaniósł do złego. Człowiek idący z aniołem spytał: Co robisz przecież to złodziejstwo. Nie zadawaj pytań tylko chodź i patrz, a poznasz drogi Boże – odpowiedział anioł. Poszli więc dalej do chaty pewnego biednego człowieka. Gdy wyszedł z domu, anioł podpalił jego dom. Zirytowany człowiek idący z aniołem oburzył się na niego i zaczął gasić płomień, jednak anioł mu nie pozwolił: Jak możesz podpalać dom tego biednego człowieka. Powinieneś pomagać ludziom, a nie ich dręczyć – krzyczał człowiek. Powiedziałaś, że chcesz poznać zamysł Boga nie wtrącaj się więc tylko chodź dalej! Idąc dalej dotarli do strumienia i zatrzymali się przed kładką. Gdy zbliżył się ojciec ze swoim synkiem i weszli na kładkę, anioł przewrócił kładkę tak, że ojciec z synkiem wpadli do wody. Prąd wody porwał dziecko i utopiło się. Ojciec wyszedł z wody i zasmucony wrócił do domu. Nie tego już za wiele. Zniosłem jak okradłeś sprawiedliwego, podpalałeś dom biednego człowieka, ale to że zabiłeś niewinne dziecko to za dużo. Nie jesteś żadnym aniołem tylko demonem – krzyczał człowiek zdzierając kaptur z głowy anioła. Jestem aniołem wysłanym na ziemię przez Boga aby wypełnić Jego wolę na ziemi, a tobie wyjaśnić jaka jest Jego droga – odpowiedział. Nieprawda Bóg taki nie jest. Na pewno nie kazał Ci robić tego co robisz – krzyczał dalej człowiek. Dobrze! Opowiem ci dlaczego zachowałem się właśnie tak w każdej z tych sytuacji. Otóż w kielichu, który zabrałem sprawiedliwemu człowiekowi była trucizna. Gdybym zostawił ten kielich człowiek ten otrułby się. Człowiek podstępny, który chciał otruć sprawiedliwego poniesie karę za swoje czyny. Biedny człowiek, któremu podpaliłem dom, znajdzie w zgłiszczach wielki skarb, który pozwoli mu żyć dostatnio do końca dni. Człowiek, którego spotkaliśmy tu nad strumieniem, był złym człowiekiem. Nie chce znać Boga i prowadzi życie bardzo rozwiązłe. Po stracie swego małego synka, który i tak znajdzie się w Niebie, nawróci się do Boga i zmieni swe życie. Tak obaj będą w Niebie. Gdybym tego nie uczynił obaj zostaliby potępieni. Czy te wyjaśnienia pomogły ci

zrozumieć wolę Bożą? Człowiek słuchając z zainteresowaniem opowieści anioła rozumiał, że Bóg widzi wszystko inaczej i bardziej doskonale niż on sam. Zrozumiał też, że na wszystko ma najlepsze rozwiązanie, choć zewnętrznie bywa to bardzo trudne i związane z cierpieniem. Do każdego z nas Bóg zwraca się z propozycją na udane życie: *nie czyni niczego poza tym, co Ja sam ci objawiam. To jest klucz do owocnego życia: poznawaj Ojca, wsłuchuj się w Jego oczekiwania, poznawaj Syna i sposób w jaki spełnia wolę Ojca i miej udział w Jego czynach, nauce i poddaniu Ojcu. Co nam pomoże odpowiedzieć na to Boże oczekiwanie? Z pewnością zaufanie. Głębokie zaufanie, przekonanie o tym, że Bóg widzi więcej niż my i zawsze chce naszego dobra. Musimy bardzo dbać o bliską relację z Bogiem, na wzór relacji Ojciec-Syn. To wzmocni nasze zaufanie do Niego, a w konsekwencji pomoże nam stawać się podobnymi do naszego Zbawiciela w kroczeniu Bożą Drogą. Ale szatan nie śpi i nie chce być przegrany. Jeśli nie udaje mu się zmusić nas do pełnienia naszej ludzkiej woli, to przynajmniej często odbiera nam radość gdy czujemy się „zniewoleni” wolą Bożą, niejako przymuszeni do jej pełnienia (np. ukradłbym, no ale nie mogę, gdyż Przykazanie mnie ogranicza, itd.) Jezus radował się z tego, że nie mógł - gdyż nie chciał wykonywać woli własnej. My także nie chcemy pełnić woli własnej, niczego sami od siebie czynić. Gdy Jezusowe; „Oto idę Panie” stanie się naszym osobistym, wtedy wolność i radość zakręląją w naszym sercach. Pełnienie woli Ojca stanie się dla nas źródłem błogosławieństwa. Będzie owocem bliskiej relacji z Panem. I tak jak w przypadku Jezusa wszystko, co robimy musi dokonywać się w posłuszeństwie Bogu naznaczonym miłością.. Nasza rezygnacja z pełnienia woli własnej i poddanie się woli Ojca, zmienia nasze spojrzenie na życie własne i życie innych. Zmienia spojrzenie na potrzeby i problemy. Uwalnia nas to od ducha narzekania, od poczucia niespełnienia w stosunku do naszych własnych oczekiwań. Nasza uwaga zostaje odwrócona od naszego własnego świata, naszych żądań. naszych odczuć w których*

szatan chce nas uwięzić. We wszystkich – jak święty Józef Sebastian widzimy i uwielbiamy wolę Bożą.

### *Modlitwa końcowa:*

Obdarz mnie Twoją łaską dobrego Jezusa, aby była ze mną i pozostawała we mnie, aż do końca. Daj, abym zawsze pragnął i chciał tylko tego, co Tobie odpowiada i co Tobie miłe. Niech Twoja wola, będzie moją, a moja niech zawsze podąża za Twoją i z nią współbrzmie najlepiej. Niechaj chcę tego, co i Ty, tego co Tobie miłe i co doskonałe i absolutnie niech odrzucam to, czego Ty nie chcesz. Daj mi ponad wszystko co upragnione, spocząć w Tobie i w Tobie ukoić serce. Ty dajesz prawdziwy pokój serca, w Tobie znajduję odpoczynek. Poza Tobą wszystko jest trudne i niespokojne. Panie Jezus, niech w dokonywaniu codziennych wyborów strzeże mnie twoja moc. Amen /s. Helena/

### **Ogłoszenia Duszpasterskie**

Dzisiaj niedziela Misyjna rozpoczynająca Tydzień Misyjny. Składka przeznaczona na potrzeby misji. Tydzień Misyjny to czas solidarności z całym Kościołem i naszego szczególnego zaangażowania w ewangelizację krajów misyjnych. We środę wspominamy bł. Ks. Jana Balickiego-kapłana diecezji przemyskiej. We wtorek o 16:00 zbiórka dla ministrantów, we środę o 16:00 próba scholii młodszej, w piątek spotkanie dla KSM. Już wkrótce Uroczystość Wszystkich Świętych. W związku z tym bardzo prosimy, aby porządkując groby bliskich pamiętać o utrzymaniu porządku na całym cmentarzu. Jest to świadectwo naszej wiary, kultury i szacunku dla wszystkich zmarłych. Tradycyjnie w Uroczystość Wszystkich Świętych na naszym cmentarzu cały dzień będzie się odbywać kwesta. Pieniądze z kwesty w całości chcemy przeznaczyć na pokrycie kosztów złocenia ornamentu przy obrazie Matki Bożej. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Renata Madyda, Anna Cichoń, Maria Błaszcz, Teresa Misiak, Jerzy Koperstyński, Elżbieta Koperstyńska, Adam Koperstyński. Na Woli: Zofia Grzywacz i Joanna Futyma.